

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny i renumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, rezeruar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabliczeczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kopno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zniżki liczone o 50 proc. drożej.
---	--	--	-------------------------------------	---

DYMIĄ WULKANY NA BLISKIM WSCHODZIE.

Podczas gdy piszemy te słowa, na forum Ligi Narodów rozpatrywana jest sprawa sandzaku Aleksandretty. Kilkanaście dni temu sprawa ta budziła po raz pierwszy przynajmniej, w tak bardzo alarmującej formie dostrzeżenie do polskiego czytelnika, który dowiedział się, że sandzak (powiat, obwód) Aleksandretty, zwany tak od portu śródziemnomorskiego a graniczącą bezpośrednio z Turcją, przez nią właśnie chce być zabrany z pod władania syryjskiego. Na przeszkodzie zaborczym zamiarom Turcji, która nosi ta bene ma w sandzaku większość ludności tureckiego pochodzenia; stoi nie tylko pseudo-niepodległa Syria, ale i to przede wszystkim Francja, do niedawna syryjska mandatariuszka.

Dlatego właśnie teraz Turcja postanowiła zabrać sandzak Aleksandretty, ten małoazjatycki odcinek i dlatego Francja przeciwstawia się?

Aby możliwie jasno na pytania te odpowiedzieć czytelnikowi polskemu, musimy cofnąć się do pierwszych lat powojennych, kiedy to w roku 1921 p. Franklin-Bouillon podpisał wraz z Mustafą Kemalem Paszą, dzisiejszym prezydentem republiki tureckiej, układ, który gwarantował autonomię dla sandzaków Aleksandretty i Antiochii, a także prawa tureckie do obszaru naftowego Mossulu.

W międzyczasie szereg okoliczności złożył się na znaczne, wyblaknięcie układu podpisanego w Ankarze.

Turcja, zajęta gruntowną reorganizacją wewnętrzną, od podstaw budującą nową republikę, tak długo, jak długo Syria pozostawała w mandacie Francji, nie występowała specjalnie aktywnie o realizację układu z roku 1921. Gdy jednak w roku zeszłym Francja obdarowała Syrię niepodległością, stała się aktualną obawą przed gnębieniem ludności tureckiej, zamieszkującej sandzak Aleksandretty przez nowych panów — Arabów syryjskich. I tak oto sandzak Aleksandretty z małej, prawie zabliznionej już ranki przetrwał obrazil się w mocno zapalny punkt, na który zwróciły się oczy całego świata.

Jak zwykle jednak, tak i tym razem, poza obliczem oficjalnym kryje się mnóstwo szczegółów zakonspirowanych, tym nie mniej istotnych dla sprawy. Zdaje się więc nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że Turcja nie postawiłaby tak ostro sprawy, gdyby nie orientowała się w... znacznym osłabieniu wpływów europejskich na odcinku Bliskiego Wschodu, gdyby nie wiedziała o tym, że zarówno Francja, jak Wielka Brytania mają dość kłopotów na kontynencie europejskim, aby nie występować zbyt energicznie przeciwko wydarzeniom na Bliskim Wschodzie.

Turcja zdaje się wiedzieć jeszcze o jednym — o zakulisowych rozgrywkach między Anglią a Francją. A wiedząc o tym, świetnie zdaje sobie sprawę z tego, że chociaż oficjalnie Wielka Brytania w sprawie sandzaku Aleksandretty zajmie miejsce obok Francji, to — nieoficjalnie kto wie czy nie wolałaby, aby zarówno sandzak Aleksandretty, gdzie drzemia w dokach portowych cysterny naftowe jak i źródło, które te cysterny zaopatruje — Mossul, jak i wreszcie Antiochia, — znajdowały się we władaniu nie tylko ustabilizowanej już ale do Wielkiej Brytanii raczej przyjaźne nastroje Turcji, niż w Iraku czy w Syrii,

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Warszawa, 25. I. (PAT.) Komisja budżetowa Sejmu rozważała w ub. sobotę budżet Ministerstwa spraw wojskowych. Dłuższe sprawozdanie wygłosił pos. Starzak. Mówca zaznaczył na wstępie, że wydarzenia ostatnich lat na forum międzynarodowym zmuszają nas do wyłączenia wszystkich sił celem utrwalenia mocarstwowego stanowiska w Europie, stanowiska, które wyznacza Polsce wielkość jej narodu, jego pełna chwała przeszłość i jego kultura. Szczególnie eksponowane położenie geopolityczne państwa każe nam zwracać baczną uwagę na stan przygotowań wojennych w innych państwach i w związku z tym na pomnożenie siły i gotowości bojowej armii polskiej tak pod względem wyposażenia technicznego, jak i postawy moralnej. Nie zaniedbujemy niczego w tej dziedzinie. Kierownictwo armii zużytkuje umiejętnie kwoty wyznaczane przez budżet i uzyskuje znaczne rezultaty przez racjonalizację gospodarczą. Jednak plany wzmocnienia naszej siły obronnej nie dadzą się przeprowadzić w ramach budżetowych. Konieczny jest dopływ wielkich środków finansowych. Jeśli wojsko nasze podąży naprzód i — jak dotychczas — nie odbiega pod względem owoców swej pracy od armii państw wydających na te cele ogromne sumy, to tylko dzięki energii i poświęceniu, dzięki wspólnym wysiłkom kierowni-

ctwa i podkomendnych. Wojsko nasze pracuje wzorowo i może być przykładem dla całego narodu. Gdybyśmy tak pracowali w innych dziedzinach związanych pośrednio z obroną państwa, moglibyśmy rychlej osiągnąć ten stan gotowości bojowej, do jakiego pragnęlibyśmy dojść.

Ne dawno Izby ustawodawcze uchwałyły jednogłośnie ustawę o pożyczce francuskiej na dobrojenie armii. Należy mieć nadzieję, że pożyczka ta ułatwi pracę nad pomnożeniem naszego sprzętu wojennego, wzmocniąc nasze siły ochronne. Reszty winno dokonać społeczeństwo, które dało wiele dowodów swej dojrzałości obywatelskiej.

Przemówienie Ministra Kasprzyckiego.

Wysoka Komisjo!

Rzeczowy i obszerny referat p. posła Starzaka, sędzę, pozwala mi na skrócenie mego przemówienia. Tym bardziej, że przed rokiem miałem zaszczyt obszernie, ilustrując szczegółowymi wykresami, przedstawić system gospodarki budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Zatrzymam zatem uwagę Wysokiej Komisji na zasadniczej sprawie, na sprawie dobrojenia, wzmocnienia sił obronnych państwa.

Poza tym stoję do dyspozycji Wysokiej Izby dla udzielenia dodatkowych wyjaśnień w razie potrzeby.

Polska, kraj, który nie mógł się rozwijać normalnie wobec półtorawiekowej niewoli, który przeszedł 7 lat wojny, ma niezmiernie braki i ogromne potrzeby w każdej dziedzinie, by zapewnić harmonijny rozwój państwa i narodu.

Środki, jakie stoją do dyspozycji, są niewystarczające. W tych warunkach należy wprowadzić wyraźną hierarchię potrzeb. Na czoło w danym okresie w nny być wysunięte te potrzeby, które gwarantują zachowanie bytu państwa, zapewniają podstawę normalnego rozwoju narodu, niezależność jego państwowego organizmu.

Gospodarka narodowa uzyskuje wtedy wyraźny zarysowany kierunek, co zapobiega rozproszeniu wysiłków i zasobów. Przeciwnie, skoncentrowanie ich na cel główny z czasowym osłabieniem innych zadań, prowadzi do szybkich efektów, które w sposób zbawienny konsolidują moc i wartość państwa na odcinku uznanym za podstawowy.

Nie potrzebuję dowodzić, że w obecnej koniunkturze, która ze względów nawet technicznych trwa i trwać będzie

lata — tym czołowym zadaniem, które Polska rozwiązać musi dla zapewnienia bytu państwa — jest utrzymanie właściwego miejsca wśród państw Europy pod względem potencjału wojennego.

Prowadzi to do kategorycznego wysiłku na czoło mobilizacji naszych środków finansowych, nastawienia naszej gospodarki narodowej, orientowania naszych wysiłków w każdej dziedzinie życia państwa i społeczeństwa — do wysunięcia na czoło sprawy szybkiego rozwoju siły obronnej państwa, dobrojenia go tak, by wyścig zbrojeń nie zepchnął nas do roli biernego instrumentu w rękach obcych interesów.

Nasz wysiłek zbrojeniowy z natury rzeczy jest wszechstronny i wyraża się w wielkim ruchu inwestycyjno-przemysłowym. Obok rozwoju ścisłego wojennego przemysłu pociąga do współpracy szereg gałęzi pomocniczych i uzupełniających, oraz wpływa automatycznie na wzrost konsumpcji na rynku wewnętrznym.

Zarówno za tym względem zasadniczych, jak i dla tych konsekwencji — bez wahania winniśmy punkt ciężkości prac i wysiłków przenieść na wzmocnienie gotowości obronnej Polski.

Rozmiar, zakres zadań tych jest tak wielki, że wymaga specjalnych, nadzwyczajnych środków. Uznają to zarówno Izby ustawodawcze i rząd. Budżet min. Spr. Wojsk. od paru lat niezmienny, zupełnie nie wystarcza.

Panowie mają bezwątpienia w pamięci cyfry, ilustrujące wyścig zbrojeń, budżety i kredyty nadzwyczajne, które mobilizują na ten cel inne państwa. Nie o setkach milionów, a o miliardach mówi się.

Józef Łobodowski laureatem nagrody młodych P. A. L.

Warszawa, 25 stycznia. (P. A. T.) Polska Akademia Literatury na posiedzeniu w dniu 24 b. m. przyznała nagrodę P. A. L. dla młodych Józefowi Łobodowskiemu za książkę p. t.: „Demonom nocy”. Oprócz laureata

zgłoszono kandydatury: Andrzejewskiego, Tadeusza Brezy, Mariana Buczkowskiego, Czesława Miłosza, Aliny Segen, Czesława Straszewicza, Romana Tuszowskiego, Zbigniewa Uniłowskiego, Henryka Worcella.

gdzie płomień podziemnych buntów nie gaśnie ani na chwilę i gdzie wszędzie stkiego można się spodziewać.

Fakty te każą przypuszczać, że takie czy inne załatwienie sprawy sandzaku Aleksandretty w Lidze Narodów by-

najmniej nie wyczerpuje całości zagadnienia, w wymiarach dążeń tureckich znacznie szerszego i dla pokoju Bliskiego Wschodu bardziej niepokojącego.

Sprawa jednak dla Polski nie jest beznadziejna. Wysiłek nasz nie może i nie musi dorównać absolutnie poczynaniom państw, które nas interesują, inajmniej one ciężkie zadania i szereg elementów wpływa na zneutralizowanie ich przewagi liczebnej.

Nasz wysiłek sprowadzi się do osiągnięcia pewnego niezbędnego poziomu, który w określonym czasie napewno jest do osiągnięcia, gdy racjonalnie skoordynujemy i skoncentrujemy na nim środki i prace.

Zarówno panowie w ub. r., jak i ja, uznaliśmy za niemożliwe ujawnienie przez szczegółową dyskusję naszych prac, charakteru zamierzeń w poszczególnych etapach wysiłku, rozbudowyjącego siłę obronną Polski.

Jest to metoda, która szczególnie starannie stosują nasi sąsiedzi, co świadczą, że przyznawane na wojsko kredyty wymagają ściśle poufności ich traktowania w preliminarzu budżetowym. Dlatego też obecnie przedstawił Wysokiej Komisji preliminarz budżetowy wojska na rok 1937-38 został opracowany w układzie innym niż dotychczas obowiązującym.

Uznaliśmy wspólnie, że środki stojące do dyspozycji z normalnego budżetu nie mogą w żadnym wypadku wystarczyć. Budżet normalny jest w znacznej mierze budżetem konsumcyjnym. W tych warunkach przy niezmiennym budżecie zwiększenie wydatków materialnych wojska mogło odbywać się jedynie w drodze oszczędności na wydatkach konsumcyjnych. Uzyskane tą drogą oszczędności zostały przerzucone, zgodnie z ustawą skarbową, w trakcie wykonywania budżetu, na zamierzenia materialowe.

Jednak źródło to, z uwagi na stosowanie od dwóch lat akcji oszczędnościowej bardzo intensywnie, zostało już wyczerpane, zaś w miarę rozwoju sił muszą wzrastać nowe potrzeby wygetacyjne.

W nadchodzącym nawet okresie z chwilą, gdy zostaną zmobilizowane do datkowe środki na materiał wojenny, powstać muszą dalsze nowe potrzeby, które m. in. wyrażają się w pewnych zmianach i w zwiększeniu w tabeli stanów dołączonej do przedłożonego preliminarza budżetowego.

Z chwilą gdy konieczność skierowania głównego wysiłku na dobrojenie Polski jest uznana, zostały podjęte przez rząd prace, aby zmobilizowano nadzwyczajne pozabudżetowe środki.

Pomijam wysiłki o ograniczonych wymiarach, związane z oszczędności-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Wiadomości bieżące.

25

Poniedziałek

N. św. Pawła

Jutro: Pauliny

Wschód: 7-28

Zachód: 16-09

TEATR WIELKI

Poniedziałek godz. 19.30 „Małżeństwo”.
Wtorek godz. 19.30 „Małżeństwo”.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA

(Teatr Rozmaitości)

Poniedziałek — godzina 19.30 wieczorem
„Na zawsze”.

TEATR COLOSSEUM

Poniedziałek godz. 20.30 „Dybuk”.
Wtorek godz. 20.30 „Dybuk”.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Rozwód z przeszkodami” z
Anny Ondrą.CASINO: „Tak się kończy miłość” z
Paulą Wesselv.

CHIMERA: „Mayerling”.

EUROPA: „Jutro będzie lepiej”.

KOPERNIK: „Biały anioł”.

MARYSIENKA: „Bandera”.

MUZA: „Pan z milionami”.

PALACE: „Konfetti”.

PAN: „Skowronek” z Martą Eggerth.

PAX: „Senorita w masce” oraz „Wielkie
wydarzenie”.RAJ: „Walka z bolszewikami ochotni-
ków 5 dywizji syberyjskiej”.

STYLOWY: „Głos serca” oraz rewia.

SWIT: „Bohaterowie Sybiru”.

TON: „Łowca przygód”.

UCIECHA: „Piekielny wąż” i rewia.

FOTOPLASTKON. pl. Marjacki 5.1.

„Jezioro Garda”. Urok i piękno najpo-
pułarniejszego jeziora włoskiego.— Jubileuszowa Wystawa Wojciecha
Kwasaka, Hotel Europejski, otwarta co-
dzienne od 9—7 wiecz.— Teatr Wielki. Dział w poniedziałek
o godz. 19.30 „Małżeństwo” komedia War-
szawskiego.— Wieczór karnawałowy Poczty Lwowskiej.
Urzędniczy Poczty, Teleg. i Tel. Okr.
Lwowskiego urządzają 1 lutego w salach Do-
mu Związkowego pocztowców, przy ulicy
Japońskiej 9, „Wieczór Karnawałowy Poc-
ty Lwowskiej”. Wstęp ściśle za zaprosze-
niami, które wydaje Sekretariat Prezydial-
ny Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów,
Lwów, Słowackiego 1.Dochód z wieczoru przeznaczony na ko-
lonie letnie pocztowego przysposobienia
wojskowego.

KOMUNIKATY.

— Cały Lwów na raucie sędziów i apli-
kantów sędziowskich. Cały Lwów bawi się
dnia 30 stycznia 1937 na Raucie Zrzeszenia
Asesorów i Aplikantów sędziowskich, któ-
ry odbędzie się we Lwowie w salach Ka-
syna i Koła literacko-artystycznego. Mu-
zyka Wójcika. Strój wizytowy. Wstęp ści-
śle za zaproszeniami, które można otrzymać
w dniach 28 i 29 stycznia b. r. w Kasynie
między godziną 19—20-stą.— Jubileuszowy koncert chóru „Bard”,
który odbędzie się we wtorek 26 bm. o
godz. 8.15 wieczorem w sali Towarzystwa
Muzycznego, wysuwa się na czoło imprez
muzycznych w naszym mieście. Program
tego koncertu obejmuje najbardziej warto-
ściowe utwory, które odśpiewa chór męski
„Bard” i chlubnie znani artyści operowi M.
Popowiczówna i F. Bedlewicz. Na dyry-
gentów tego wysoce atrakcyjnego koncertu
uprosił „Bard” dra A. Sołtysa i A. Stadle-
ra, którzy zadyrygują własnymi utworami.
Pozostałe bilety w cenie od 60 gr. nabyć
można wcześniej w składzie nut G. Sey-
fartha, Akademicka 6, a przed koncertem
przy kasie.— Odczyt uczonego francuskiego we
Lwowie. P. Henryk Mazeaud, prof. uniwers.
sytytu w Lille i Warszawy wygłosi we wt-
orek 26 bm. o godz. 18 w sali Kopernika
UJK. (Marszałkowska 1) wykład w języku
francuskim nt. „O odpowiedzialności za
szkodę zrządzoną przez rzeczy, według
prawa polskiego i francuskiego”. Zaprosze-
nia wydaje sekretariat Wyzd. Prawa UJK.— Nagły skón dyrektora gimnazjum. Wczoraj
o godzinie 3-ciej po południu zmarł na-
głe w swoim mieszkaniu przy ul. Szymo-
nowiczów 1, Jan Chmaj, dyrektor XI gim-
nazjum we Lwowie. Wzwanym lekarz dr.
Schenker stwierdził śmierć z powodu udaru
serca. Zwłoki na polecenie prokuratury po-
zostawiono w domu żałoby.— Podrzucenie dziecka. W rzeczywistości przy
ul. Piaskowej 30 znaleziono kilkutygodnio-
we dziecko, zawinięte w pieluszki, do któ-
rych przypięta była karteczka z datą uro-
dzenia dziecka 10 bm. Niemowlę oddano
pod opiekę Zakładu im. Dzieciątka Jezus.— Dwa zamachy samobójcze. Karetka Po-
gotowia odwoziła wczoraj w godzinach
wieczornych dwoje samobójców, którzy u-
siłowali się otruć, do szpitala powszechnego.
Około godz. 7-mej wieczorem wzywano
do mieszkania S. Święcickiego (Piaskowa
46) lekarza pogotowia ratunkowego, który
został właścicielem mieszkania w stanie nie-
przytomnym. Okazało się, że zażył on nie-
znanej trucizny. W godzinę później na je-
dnej z ławek na Wałach Hetmańskich 22-
letnia Anna Petryn napisała się w zamiarze
samobójczym jodyny. Przyczyny rozpaczli-
wego kroku nie zdołano ustalić.

Przemówienie Ministra Kasprzyckiego.

Dalszy ciąg ze strony 1ej.

wymi przesunięciami w budżecie Mi-
nisterstwa Spraw Wojskowych z p^ew-
nymi operacjami kredytowymi. Już
teraz, przed pożyczką francuską po-
zwoliły one doprowadzić naszą ar-
mię do stanu, który widział w ubie-
głym roku Lwów na rewii, po ćwicze-
niach i Warszawa w dniu 11 listopa-
da ub. roku. Rząd poza tym w ostat-
nich miesiącach przystąpił w tym za-
kresie do pracy. Dzięki osobistemu u-
działowi Naczelnego Wodza, udało
się szybko i pomyślnie zawrzeć układ
o przeszło półmiliardowej pożyczce
francuskiej. Obecnie rząd wnosi do
Izb ustawę, która upoważni go do
mobilizacji dalszych środków.

Jest to realizacja częściowa.

Rząd działa ostrożnie i etapami, przy-
mując za punkt wyjścia konieczność
utrzymania wartości naszej waluty —
zdecydowanie jednak stanął na stano-
wisku konieczności wysunięcia na czo-
ło sprawy dobrożenia, angażując w
tym kierunku wszystkie stojące do dys-
pozycji środki materialne i finansowe.

Zadanie, jakie stoj przed nami, jest
bezwątpienia ciężkie, droga do celu
jest jednak do przebycia. Jest to prze-
cież droga bliższa i łatwiejsza, niż ta,
którą odbyliśmy wszyscy od czasu
pierwszych walk i prac, a w szczegól-
ności my obaj z Szanownym Prezesem
tej Wysokiej Komisji od chwili ćwic-
zeń mizernego plutonu strzelców-emi-
grantów przed wojną, na Mont Saleve
pod Genewą do tej sali, gdzie obradu-
jemy nad zmobilizowaniem dalszych
setek milionów na obronę Polski już
niepodległej.

Zapewniam Panów, że użycie tych
środków będzie jak najbardziej celowe
i racjonalne. Kontrola będzie miała na-
dal wszelkie możliwości analizowania
wydatków, czynionych z budżetu wojs-
ka, jak i sum poza budżetowych, zaś
roзраchunek szczegółowy nadal będzie
przedstawiony Najwyższej Izbie Kon-
trolli. Za rekojmię należytego wyko-

rzystania środków materialnych, odda-
nych przez społeczeństwo do dyspozycji
armii, służy osoba i wielki autorytet
Naczelnego Wodza, Pana Marszałka
Śmigłego-Rydza, który będąc reali-
zátorem wielkich haseł i następcą Pier-
wszego Marszałka Polski, na tle dekre-
tu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej
z dnia 9 maja 1936 r. o sprawowaniu
zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i
organizacji naczelných władz wojsko-
wych w czasie pokoju posiada całkowi-
ty wpływ na kierunek prac nad rozwo-
jem sił wojennych Rzeczypospolitej.

SPOŁECZEŃSTWO I ARMIA JED-
NĄ NIEROZELWALNĄ CAŁO-
SCIA.

W dyskusji pierwszy zabrał głos
poseł Walewski, który zwrócił uwagę,
że tak się składa, iż budżet M. S.
Wojsk. rozpatrywany jest w rocznicę
dni powstania 1863 r. W iakże od-
miennych warunkach znajduje się dziś
żołnierz polski w przeciwstawieniu do
tych żalosnych, tragicznych a przecież
wspaniałych chwil 1863 r.

Świadczy to o tym, że w między-
czasie dokonana się w psychice spo-
łeczeństwa olbrzymia zmiana. Zdołali-
śmy nareszcie zadzierzgnąć serdeczną
nie współczucia i współpracy między
wojskiem a resztą społeczeństwa. Nie
wystarczy Armii kochać, czcić i szano-
wać — ciągnąć dalej pos. Walewski —
ale trzeba mieć pełne zrozumienie dla
jej istotnych potrzeb. Zrozumienie to
pogłębia się z dnia na dzień, dając
gwarancję, że społeczeństwo i Armia
pozostanie jedną nierozdzielalną cało-
ścią. Wspaniała bohaterka postawa
Armii polskiej, duch którym ją prze-
poił twórca Armii polskiej, Marszałek
Piłsudski, jest rekojmią, że żołnierz
polski, chociaż w liczbie swej wobec
tego czy innego ewentualnego nieprzy-
jaciela będzie słabszy, przewyższać ich
będzie swą psychiką i wspaniałą po-
stawą ducha.

Posiedzenie Komitetu Organ. Marszu
Szlakiem II. Brygady.

Stanisławów. (PAT. Wczoraj odby-
ło się posiedzenie Komitetu organiza-
cyjnego marszu huculskim szlakiem
II. Brygady Legionów, pod przewod-
nictwem gen. Łukoskiego. Ustalono
ostateczny program marszu, który
przedstawia się jak następuje:

Dnia 10 lutego b. r. przyjazd wszy-
stkich zawodników do Nadwórnej,
po czym nastąpi odjazd do Rafajłowej.
Nocleg w Rafajłowej.

Dnia 11 lutego w Rafajłowej począ-
tek startu do biegu o godz. 7, spodzie-
wane przybycie zawodników na metę
około godz. 10. Dnia 12 lutego start
zawodników do biegu o godz. 7, spo-
dziewane przybycie zawodników i
pierwszych patroli do Jabłonicy na
metę około godz. 11. — Dnia 13 lute-
go start o godz. 7 z Jabłonicy. Przyby-
cie na metę w Worochcie około godzi-
ny 9.30. — Dnia 14 lutego rozdanie
nagród zwycięsców w zawodach o g.
10 przy krzyżu pamiątkowym w Wo-
rochcie.

W ramach marszu, w dniu 11 lutego

delegacje kół pułkowych 2 Brygady
Legionów pobiorą z pod krzyża na
przełęcz Legionów ziemię i złożą pod
krzyżem w Worochcie. Równocześnie
odbędą się zawody o puchar czarnohor-
ski i nagrodę przechodnią wojewody
stanisławowskiego gen. Paślowskiego,
na które składać się będą: bieg 10 kilo-
metrowy dnia 13 lutego o godz. 13.30
i dnia 14 lutego skoki na wielkiej sko-
czni w Worochcie z udziałem czoło-
wych skoczków polskich.

Komitet przewiduje w ramach mar-
szu szereg imprez rozrywkowych i
sportowych, jak n. p. teatr huculski,
regionalna zabawa ludowa, kuligi z
pochođniami, raidy narciarskie, tańce
regionalne, zawody hokejowe, wycie-
czki saniami, zawody narciarskie hu-
culów itp.

Ponadto 13 lutego b. r. odbędzie się
w Zabiem poświęcenie górskiej szkoły
rolniczej, po czym o godz. 14 nastąpi
pokaz wiercenia szybu systemem „Ro-
tary” w Kosowie, organizowany przez
firmę Pionier.

Otwarcie nowej linii kolejowej.

Sierpc. 25. 1. (PAT. Dnia 23 b. m.
nastąpiło uroczyste otwarcie nowej li-
nii kolejowej Sierpc—Toruń. Linia,
której budowę rozpoczęto w r. 1935, li-
czy 78,8 km. i wykonana jest całkowi-
cie na koszt Skarbu Państwa. Linia ta
ma duże znaczenie gospodarcze, gdyż

przebiega przez obszary ziemi o du-
żej kulturze rolnej, pozbawione do-
tychczas połączenia kolejowego. Obe-
cne otwarcie tej linii zaspakają całko-
wicie potrzeby komunikacyjne tych
okolic, przyczyniając się do ich pod-
niesienia gospodarczego.

Z sesji Magistratu.

Pod przewodnictwem wiceprez. dra We-
ryńskiego w obecności wiceprez. Irzyka,
wiceprez. Chajesa odbyło się posiedzenie
Magistratu, na którym załatwiono szereg
spraw. Na wstępie porządku dziennego
przeprowadzono obszerną dyskusję nad
sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej za lata
1932 i 1933. W dyskusji, którą w myśl od-
nośnych przepisów ustawowych uznano na-
razie za poufną zabierali głos ławnicy Sud-
hoff, inż. Dunin, Teller, Kozioł, dr. Por-
tyński i inni. Z porządku dziennego zgo-
dnie z wnioskiem ł. inż. Dunina udzielono
Włodzimierzowi Kulawikowi prokury Miejs.

Zakładu Apropowizacyjnego łącznie z Prezy-
dentem miasta względnie z jednym z pp.
Wiceprezydentów Z kolei zgodnie z refe-
ratem ł. Sudhoffa, przedłużono Mauryce-
mu Kleinmanowi wynajem lokalu przemy-
słowego w Rzeźni miejskiej na skład skór
surowych na trzy lata, a Izakowi Saebłowi
taki sam lokal na topiarnię łoju. Z porzą-
dku dziennego zgodnie z referatem ł. Ko-
ziola wypowiedziano lokatę Gminy miasta
Lwowa w sumie 30 tys. zł. złożoną w Ma-
łopolskim Banku Kuypeckim z tem, że su-
ma ta będzie zwrócona w ratach półrocz-
nych po 500 zł. Zgodnie z referatem ł. Tel-

WRĘCZENIE PAŃSTWOWEJ NA-
GRODY LITERACKIEJ.

Warszawa. 25 stycznia. (P. A. T.)
W dniu 23 bm. o godz. 12-ej odbyło
się w gabinecie p. Ministra W. R. i
O. P. prof. Wojciecha Świętosławskiego
uroczyste wręczenie nagrody lite-
rackiej Ministra Wyznań Religijnych i
Oświecenia Publicznego za rok 1936
laureatowi Kazimierzowi Wierzyńskie-
mu.

KONKURS LITERACKI.

Tygodnik literacko-społeczny „Pion”
ogłosił konkurs na nowelę z trzema nagro-
dami: I. — 1000 zł., II. — 500 zł., III. —
250 zł. Poza tym ustanowiono 3 nagrody
pocieszne po 100 zł. Nowela zawierać ma
od 300—600 wierszy „Pionu”. Termin nad-
syłania skryptów upływa z dniem 28 lute-
go br. o godz. 12-tej.

SPRAWOZDANIE Z DOROCZNEGO
WALNEGO ZEBRANIA KOŁA OGÓL-
NEGO ZW. PODOFICER. REZ. LWÓW

W niedzielę 24 bm. odbyło się dor. walne
zgrupowanie członków Koła Og. Zwią-
zku Podoficerów Rezerwy we Lwowie,
przy współudziale 280 członków tego Koła
i delegatów Władz Wojskowych i Admini-
stracyjnych.

Zebrańie zagał prezes Koła kol. Bielak
Henryk i oddał przewodnictwo w ręce pre-
zesa okręgu kol. Władysława Halskiego.

Po ogólnym przemówieniu prezesa Koła
kol. Bielaka, który rozwinął szeroką dys-
kusję na temat współpracy kolegów z pod-
oficerów rezerwy i nawiązując do przemo-
wienia p. kpt. Zielińskiego z okr. urz. WF i
PW, OK. VI, rozwinęła się dyskusja na te-
mat wychowania młodego elementu podofi-
cera, który opuszcza szeregi Armii.

W wyniku przeprowadzonych wyborów,
zostali wybrani jako członkowie władz ad-
ministracyjnych Koła na rok 1937:

Prezes: Bielak Henryk (po raz drugi).

Wiceprezisi: kol.: Guz Jan, Pragłowski
Justyn i Kupczyński Marian.

Po uchwaleniu szeregu doniosłych us-
chwał organizacyjnych, zebrani potępill o-
stro stanowisko właścicieli polskich, któ-
rzy sprzedają ziemię polskie w ręce mniej-
szości narodowych i w tym celu zwrócili
się do czynników rządowych i przedstawili
cieli sejmu i senatu, by strzegli tej ziemi
kresowej, której bronili nasi praocjowie.

Po wysłuchaniu szeregu depesz holdo-
wniczych, odpisiewano „Rotę” i na tym ze-
branie zamknięto.

ECHA KATASTROFY TRAMWAJOWEJ

Jak informują nas ze sfer kompetentnych
przyczyną wykołowania wozu tramwajowego
koło kościoła św. Anny nie był zły stan
wozu. Wóz ten bowiem właśnie powrócił
z warsztatów po kompletnym remoncie, a
specjalna komisja złożona z inżynierów
MKE. właśnie w tym dniu wypróbowała
ten wóz, jadąc nim na dworzec kolejowy
i z powrotem do warsztatów. Wspomniana
komisja stwierdziła, że wszystkie trzy ha-
mulce tak pneumatyczne, elektryczne i me-
chaniczne były w zupełnie dobrym stanie.
Co do rannych motorowego i kobiety prze-
chođzącej, stan ich jest zupełnie dobry.
Oboje zaopatrzyla stacja ratunkowa i
stwierdziwszy lekkie tylko kontuzje, do za-
opatrzenia odesłala ich do domu. Podane
zatem przez niektóre pisma wiadomości ja-
koby kobieta doznała załamania czaszki są
grubo przesadzone. Winę wypadku ponosi
prawdopodobnie motorowy, przeciwko któ-
remu wdrożono dochodzenia dyscyplinarne.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ
POTRZEBY.

W czasie od 18-go do 23-go stycznia
płacono w rynku następujące ceny za arty-
kuły pierwszej potrzeby: bułka wodna 4
gr., chleb żytni ciemny 24 gr., chleb żytni
z mąki typu urzędowego 31 gr., chleb
pszemno : żytni 39 gr., mąka pszenna 42
gr., masło deserowe zł. 3, kuchenne zł. 2.60,
mleko niezbierane 22 gr., jaje świeże 9 gr.,
ser 70 gr., śmietana 1 zł., śmietanka 80 gr.,
kiełbasa zwyczajna zł. 1.60, sadło zł. 1.70,
smalec zł. 1.80, słonina świeża zł. 1.60, ce-
bula 25 gr., grzyby suszone 9 zł., jabłka
kompotowe 70 gr., deserowe 90 gr., ziem-
niaki 6 gr., gęś żywa 3.50 zł. bita 3.20 zł.,
indyk zł. 7.50, kaczka żywa zł. 2.30, kura
zł. 2.50, szpinak zł. 1.20.

lera oddano firmie „Polska Fabryka Wo-
domaczy i Gazomierzy w Toruniu” do-
stawę 150 sztuk gazomierzy. Następnie w
myśl referatu ł. dra Poratyńskiego oddano
dwóm firmom dostawę płótna i pończoch
dla Miejs. Zakładu Opieki nad dziećmi. W
dalszym ciągu obrad zgodnie z referatem
ł. inż. Dunina, podwyższono kwotę umo-
wną przebudowy nawierzchni w ulicy Św.
Mikołaja o kwotę 4.284.50 zł., w ulicy Ły-
czakowskiej o kwotę 20 tys. zł., w ul. Zół-
kiewskiej o kwotę 6 tys. zł., w ul. Klepa-
rowskiej o 8.895 zł., a zgodnie z wnioskiem
ł. dra Poratyńskiego podwyższono kwotę
umowną przebudowy nawierzchni w ul.
Zyblikiewicza o kwotę 12 tys. zł. W końcu
zgodnie z wnioskiem ł. Cwynara uchwalo-
no zakupić w firmie inż. Wiśniewski, węże
gumowe dla Miejs. Straży Pożarnej za kw-
tę 3.750 zł. i za taką samą kwotę zakupić
węże w firmie „Unia Strażacka”. Posiedze-
nie zakończono o godz. 16.

Plan inwestycyjny — a Kresy Wschodnie.

Warszawa, 25. I. (PAT.) Przedstawiciele parlamentarnych grup regionalnych 5 województw wschodnich: wolińskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego i wileńskiego złożyli rządowi memoriał, w którym wskazując na stan upośledzenia gospodarczego kresów wschodnich i podnosząc konieczność zapobieżenia pogłębiania się tego stanu na przyszłość. Aby ziemie wschodnie mogły odegrać swą rolę w rozwoju ogólnym gospodarstwa polskiego, muszą — zdaniem autorów memoriału — otrzymać poważny zastrzyk kapitału, który pozwoli na uruchomienie inwestycji kluczowych, które z kolei pociągnąć mogą za sobą inwestycje pochodne. Dlatego przedstawiciele regionalnych grup parlamentarnych ziem wschodnich uważają za niezbędne uwzględnienie potrzeb tych ziem w opracowywanym planie inwestycyjnym. Przedłożony przez wspomnia-

nych posłów plan przewiduje inwestycje kolejowe, budowę dróg bitych, melioracje, usprawnienie zbytu artykułów rolnych, rzemiosło, inwestycje samorządowe, wydatki na podniesienie szkolnictwa itp. dołączone do memoriału zestawienia przewiduje na ten cel w ciągu okresu trwania planu łączną sumę 544.435.000 zł., w czym inwestycje kolejowe wyniosłyby 161.040.000 zł.

Dzień Polaka z Zagranicy.

Warszawa, 25 stycznia. (P. A. T.) Cały kraj zadokumentował dziś w sposób szczególnie uroczysty swą serdeczną łączność z 8-milionową rzeszą Polaków rozsianych po całym świecie. W ramach „Dnia Polaka z zagranicy” odbyły się w najdalszych nawet zakątkach Rzplitej liczne obchody, w

P. A. L. w sprawie Wincentego Rzymowskiego

Warszawa, 25 stycznia. (P. A. T.) W dniu 23 i 24 stycznia 1937 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii przy ul. Krak. Przedm. 32.

W pierwszym dniu obrad załatwiono szereg spraw bieżących oraz wydano orzeczenie w sprawie p. Wincentego Rzymowskiego następującej treści: „Polska Akademia Literatury, rozpatrzywszy na prośbę akademika lite-

ratury Wincentego Rzymowskiego zarzuty skierowane przeciw niemu przez niektórych odczytów prasy w sprawie paru ustępów z książki B. Russella i z artykułu J. Prevosta, ustaliła co następuje: zważywszy, że książka W. Rzymowskiego jest zbiorem artykułów publicystycznych, że pośpiech pracy dziennikarskiej niejednokrotnie narzuca konieczność posługiwania się gotowym materiałem sformulowanym przez publicystykę również bez podania źródła, zważywszy, że W. Rzymowski jako wybitny stylista i autor wiele nawiązań oryginalnych prac literackich mógł być się obejść bez tego rodzaju ułatwień, uzyskując własny wyraz dla swych publicystycznych dociekań — trudno dopatrzeć się w zacytowanych w prasie zestawieniach momentu rozmyślnego plagiatu.

Ze jednak wybitne stanowisko, jakie W. Rzymowski zajmuje w polskim piśmiennictwie, w szczególności za wysoce odpowiedzialną godność członka P. A. L. nakłada na niego obowiązek czuwania nad dobrymi obyczajami pisarskimi, P. A. L. wyraża przekonanie, że zastosowane w tym wypadku metody pracy przez Akademię literatury przyczyniają się do obniżenia powagi pisanego słowa.

Łączność Konopnickiej ze Lwowem.

Jak doniosły pisma, jeden z niemieckich dzienników bytomskich poruszył fakt wznoszenia we Lwowie pomnika Marii Konopnickiej, wyrażając zdziwienie, że pomnik twórczyni „Roty”, stanie właśnie we Lwowie, który jakoby wiele zawdzięczał ma kulturze niemieckiej. Nie wdając się w dyskusję na temat, czy Lwów zawdzięcza coś Niemcom, jest rzeczą pozytywną przypomnieć łączność Konopnickiej ze Lwowem i sprawę jej pomnika.

Jakkolwiek była dzieckiem ziemi suwalskiej i przebywała w Warszawie, Konopnicką łączyły ze Lwowem węzły osobistej przyjaźni z tutejszymi wybitnymi działaczkami społecznymi a w szczególności świetlaną postacią śp. Marii Dulębianki. Zapadłszy na chorobę Konopnicka przybyła więc do Lwowa i tu pod opieką Dulębianki leczyła się w ówczesnym sanatorium nad stawem Kisielki, gdzie w październiku 1910 r. zakończyła życie.

Zawiązał się wówczas obywatelski komitet uroczystości pogrzebowych, które były może największym pogrzebem narodowym w kronikach Lwowa. Nad trumną w kościele OO. Bernardynów przemawiał wiceprezydent miasta dr. Tadeusz Rutowski, po czym w

kondukoie odprowadzali zwłoki największej polskiej poetki namiestnik dr. Bobrzyński, marszałek krajowy hr. Badieni, prezes Akademii Umiejętności prof. St. Tarnowski, niezliczone delegacje z całej Polski, młodzież szkolna ze Lwowa i wszystkich większych miast Małopolski a także reprezentanci Rusinów z chórami. Na cmentarzu Łyczakowskim, nad grobem poetki znajdującym się w pobliżu grobu Ordona, jedno z swych najwspanialszych przemówień wygłosił Jan Kaspróvicz. Wygłosiły też przemówienia przedstawicielki świata kobiecego na czele z dr. Zofią Daszyńską-Golińską. Trumnę na swych ramionach nieśli akademicy polscy. Kondolencje nadeszły z całej Europy od Paryża po Petersburg, z Kijowa, Cieszyna, Torunia i Liege i wiele innych.

Tradycje Konopnickiej we Lwowie i tradycje jej jako autorki „Roty” śpiewanej przez młodzież lwowską w chwili ruszania w bój o polskość Lwowa, żyją w tym mieście nieprzerwanie, a całe społeczeństwo złoży się na utrwalenie widomego symbolu jej pamięci. (PAT.)

Kłęska powodzi w Ameryce.

Nowy Jork, 25. I. (PAT.) Admirał Grayson, przewodniczący Czerwonego Krzyża i kierujący akcją ratowniczą na terenach objętych powodzią, zażądał od Waszyngtonu całkowitej mobilizacji Czerwonego Krzyża w dziesięciu stanach nawiedzonych klęską. Adm. Grayson oświadczył, że 270.000 osób pozostało bez dachu nad głową i potrzebujących pomocy w Sta-

których uczestnicy dawali szczerzy wyraz spójni, łączącej naszą emigrację z Macierzą.

Wszystkie miasta i miasteczka były udekorowane flagami o barwach państwowych. Wszędzie odbywały się nabożeństwa, pochody, akademie, przedstawienia i zbiórki na Polonię zagraniczną, przy czym udział w tych uroczystościach, pomimo silnych mrozów, był nadzwyczaj liczny.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na środę dn. 27 bm.

Proces Radka i towarzyszy.

Moskwa, 25 I. (PAT.) Dzień przed trybunałem wojskowym sądu najwyższego rozpoczął się proces przeciwko 17 oskarżonym z Radkiem, Piatakowem i Sokolnikowem na czele. Oskarża prokurator Wyszyński.

Według aktu oskarżenia podsądni stworzyli nielegalną organizację pod nazwą „Równoległe centrum”, które dążyło do obalenia istniejącego reżimu w porozumieniu z obcymi państwami, głównie z Japonią i Niemcami oraz do restauracji kapitalizmu.

Na wypadek dojścia do władzy „Równoległego centrum” obce mocarstwa miały otrzymać w ZSRR przywileje polityczne i gospod. oraz terytorialne. Niemcy miały otrzymać Ukrainę, a Japonia kraj Amurski i prowincje nadmorskie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący Ulrych pytał oddzielnie każdego z oskarżonych czy przyznaje się do zarzucanych im przestępstw, na co każdy z nich dawał potakującą odpowiedź.

Na rannym posiedzeniu składali zeznania Piatakow, Radek, Serebriakow i Szestow.

Piatakow przyznał się do udziału w organizowaniu „Równoległego centrum”. Celem uzyskania środków pieniężnych na prowadzenie nielegalnej akcji Piatakow, który był przedstawicielem handlowym w Berlinie dawał zamówienia firmom niemieckim, którym przepłacał. Nadwyżka ta szła na korzyść Centrum. Piatakow przyznaje się, że jako zastępca przewodniczącego Rady gospodarki narodowej, a następnie jako zastępca komisarza ciężkiego przemysłu kierował nielegalną akcją „Równoległego centrum” na Ukrainie i w Syberii zachodniej. Na Ukrainie starał się zdeorganizować przemysł koksowochemiczny. Piatakow po za tym przyznał się do nawiązania kontaktu z Kamieniem, który polecił mu wpaść do „Równoległego centrum” Radka, Serebriakowa i Sokolnikowa, a pora tym nawiązać kontakt z przedstawicielami opozycji prawicowej Bucharinem, Rykowem i Tomskim, co też Piatakow uczynił.

Radek, który zajmował w „Centrum” stanowisko specjalisty od polityki zagranicznej i zadaniem jego było utrzymywanie stosunków z placówkami państw obcych ZSRR. wyjaśnił w swoim zeznaniu, cel utworzenia zapasowego „Centrum”.

KTO DOTĄD RZĄDZIŁ ROSJĄ?

Moskwa, 25 I. (PAT.) Prasa sowiecka w dalszym ciągu prowadzi przeciwko Radkowi i Sokolnikowi oraz innym oskarżonym bardzo ostrą kampanię. Oto tytuły artykułów, określające przestępstwo podsądnych. Lokaje faszystwu podli restauratorzy kapitalizmu, najpodlejsi z pośród podłych, handlarze krwi ludowej, handlarze ścierci, szpiegzy i mordercy, żmije i gady, szewczyżęccy wrogowie pracujących, unicestwić gady, psy faszystowskie, rozstrzelać lotrów,

SAMOBÓJSTWO ABSOLWENTA UNIWERSYTETU.

Lwów, 25 I. (PAT.) Pod pociąg Lwów-Tarnopol w pobliżu stacji kolejowej w Tarnopolu rzucił się 23-letni Jerzy Leszczyński, absolwent Uniwersytetu lwowskiego, syn dyrektora państw. gimnazjum 3 w Tarnopolu. Zwłoki samobójcy złożono w kostnicy w Białej pod Tarnopolem. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie są znane.

nach Arkansas, Illinois, Indiana, Kentucky, Missouri, Ohio, Tennessee i zachodniej Virginii. Liczba ofiar śmiertelnych katastrofy w Lawrenceboury przekracza 20. Gubernator stanu Kentucky stwierdza, że powódź obecna jest największą w historii tego stanu. Komunikaty służby meteorologicznej zapowiadają początek spadku poziomu wód na dzisiejszy wieczór.

Jubileusz lwowskiego Tow. Śpiewaczego „Bard”.

W latach ostatnich wieku ubiegłego przed 1900 r., Lwów jak nigdy przed tym, rozśpiewał się pieśnią polską. Nie tylko powstawały tu różne chóry towarzyskie, szkolne, studenckie, by krzewić pieśń artystyczną i narodową w różnych środowiskach, ale również i szerokie warstwy społeczeństwa śpiewały przede wszystkim w domu oraz w swoich tak licznych wówczas towarzystwach, w czasie zebrań i uroczystości. Jakżeż to często Lwowianie wyrażali swe uczucia pieśnią patriotyczną, bojową „pod nieba błękitem”. Dawna piosenka bohaterska, żołnierska rozbrzmiewała wokół całej swą potęgą i mocą. Kompozytorzy Lwowa dorzucali wiele nowych piosenek do skarbcza śpiewów narodowych. Żywy głos tych pieśni rozpłomiął serca...

Wśród takich to nastrojów powstają liczne towarzystwa o celach społecznych, kulturalnych, a wszystkie zmierzały do „polskiego jutra”, walcząc na własnych odcinkach o narodową przyszłość. Szkoły poprzez różne kółka samokształcenia, poprzez przedstawienia czy chóry pogłębiały umiłowanie najdroższych idei i rozjaśniały duszę nadzieją rychłego odrodzenia.

W każdej szkole powszechnej czy średniej były chóry, których poziom

artystyczny był nieraz nadzwyczaj wysoki. Nic też dziwnego, że już tu istniało szlachetne współzawodnictwo i że wpływ tego zespołowego śpiewania dla życia muzycznego Lwowa był bardzo doniosły.

Po opuszczeniu ław szkolnych, młodzież rozmiłowana w pieśni, wstępowała do istniejących chórów „Lutni” czy „Echa” już wówczas zaszczytnie znanych ze swej artystycznej działalności, względnie zakładała własne drużyny śpiewacze.

W r. 1907 powstaje we Lwowie towarzystwo śpiewacze „Bard”. Pierwszym prezesem i dyrygentem zostaje jeden z tego grona założycieli, Otton Kochman, który aż po swój wczesny zgon, oddawał całą swą duszę krzewieniu pieśni rodzinnej tu we Lwowie i na kresach.

Lata biegnęły. Coraz więcej śpiewaków i to doborowych stawało w szeregi nasze. W 1913 r. na I. Zjeździe polskich chórów zyskuje „Bard” duże uznanie. Młodzi śpiewacy z ochotą i sercem, pełni szczerą patriotyzmu śpiewają rozgłośnie. Są też wszędzie i zawsze mile przyjmowani a wyniki ich prac podziwiane przez krytykę i słuchaczy.

W okresie wojny śpiewają „Bardo-

wie” w różnych dalekich środowiskach. Przytulają się do innych chórów, względnie zakładają swoje kółka, skupiając w nich rozbitków śpiewaków.

W r. 1922 dyrektorem artystycznym zostaje Alfred Stadler i już wkrótce przywiezie „Bard” z ogólnopolskiego II. Zjazdu śpiewaków w Warszawie zwycięski wawrzyn. Działalność tego towarzystwa i w następnych zawodach śpiewaczych, a więc w Katowicach w 1925 r., na wszechsłowińskim zlocie śpiewaków w Poznaniu w 1929 r., czy też w lwowskim turnieju śpiewaczym przyniosły chórowi zaszczytne wyróżnienia.

Tak piękne wyniki osiągnął „Bard” usilną i celową pracą. Współdziałał tego chóru w różnych uroczystościach narodowych czy też w imprezach na cele dobroczynne jednally zespółowi przyjaciół i duże zastępy wiernej publiczności.

Głównym jednak zadaniem „Bardu” przez lat 30-ci była propaganda polskiej pieśni w różnych miastach i osadach i tam z estrad szkół, czytelni i domów ludowych płynęła nasza pieśń narodowa potężnym chórem.

W ostatnich latach głównie za pośrednictwem radia popularyzował „Bard” bardzo skutecznie muzykę wokalną. Audycje tego chóru w naszym ujęciu programowym osiągnęły bardzo wysoki poziom artystyczny, słuznie też krytyka fachowa uznała

„Bard” za najbardziej mikrofoniczny komplet śpiewaczy.

Kierownikami artystycznymi w ciągu powyższego okresu byli: O. Kochman, B. Komornicki, H. Zbiewski, A. Stadler, T. Szymonowicz, W. Bryła, R. Belohlavek, K. Abratowski, A. Harasowski, R. Wojnarowicz, W. Hausman, F. Ryling i M. Krzyński.

Rada Naczelna Zjednoczenie polskich związków śpiew. nadała „Bardowi” za chlubne wyniki w działalności kulturalno-muzycznej odznakę honorową II. stopnia, oraz wyróżniła za długoletnią ofiarną pracę A. Stadlera, R. Pragłowskiego, H. Zbiewskiego, Z. Mattauscha, J. Lechowicza, J. Sichelera, J. Mayera, R. Martule, A. Fuksińskiego, H. Czarneckiego, J. Łabana, M. Pawłowskiego, S. Wierzbiańskiego, J. Tykę.

W programie jubileuszowym wykona „Bard” utwory lwowskich kompozytorów, którzy w latach minionych godnie reprezentowali naszą kulturę i uczynili Lwów najczynniejszym ośrodkiem pieśni chóralnej.

Jubileusz „Bardu” — jak wskazują karty pięknie wydane pamiętnika — jest szlachetnym hołdem złożonym twórcom i krzywicelom rodzimej kultury. Czyn to naprawdę wzniosły i godny naśladowania.

Przewodniczącym „Bardu” od wielu lat jest kpt. Rajmund Pragłowski, który wraz z swoim chórem obchodzi również 30-lecie wytrwałej a tak pozytywnej działalności.

Stan zdrowia Ojca Świętego.

Rzym, 25 I. (PAT.) Stan zdrowia papieża nie uległ zmianie. Ciężkie zmniejszyły się, samopoczucie dobre.

Papież przyjął sekretarza stanu kard. Pa-celli oraz 2 ch biskupów niemieckich z Ber-lina i z Monachium.

Kiepusa odznaczony szwedzkim orderem Gwiazdy Polarnej.

Sztokholm, 25 I. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbył się tu uroczysty wieczór na cele akcji pomocy dla dzieci hiszpańskich. Przemówienie wygłosił prezes Międzynarodowego Czerwonego Krzyża ks. Karol. W części koncertowej wziął udział Jan Kiepusa.

Podczas koncertu artysta polski udekorowany został orderem Gwiazdy Polarnej. Kiepusa niezwłocznie po koncercie odjechał ze Sztokholmu pociągiem berlińskim, zegnany na dworcu owacyjnie przez tłumy publiczności.

Dwa dramaty o Tyberiuszu.

Rzeszów, 23. I. (PAT.) Swego czasu donosiliśmy o ukończeniu przez znanego literata J. Ostrowskiego (obecnie dyrektora gimnazjum II w Rzeszowie) sztuki „Despota”, której bohaterem jest cesarz rzymski Tyberiusz. Przed dwoma tygodniami w tygodniku literackim „Pon” ukazał się fragment z dramatu młodego utalentowanego pisarza Wojciecha Bąka, również o Tyberiuszu. Jak się okazało, z przeprowadzonych z J. Ostrowskim rozmów, obaj autorzy napisali dramaty zupełnie niezależnie od siebie na ten sam temat i w tym samym czasie.

Niezależnie od siebie podjęcie przez dwóch autorów tego samego tematu historycznego zdarza się w Polsce już po raz drugi w ciągu ostatnich lat. Przed ośmiu bowiem laty Stanisław Szpotkański i Ferdynand Goetel napisali równocześnie dramaty o Stefanie Batorym, które zostały wystawione w Teatrze Zespołowym i w Teatrze Polskim z Ludwikiem Solskim i Junoszą Stępowskim w rolach głównych, co umożliwiło publiczności warszawskiej porównanie dwóch opracowań literackich jednego tematu i dwóch znakomych kreacji aktorskich.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

I. Km. 330/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru I. Swarowski Kazimierz, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek, Ratusz Nr. 41 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 marca 1937 o godz. 10:00 w Drohobyczu w Sądzie grodzkim biuro Nr. 42 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Markusa Schönfelda nieruchomości, a w szczególności 44.50 proc. udziału prawa powrotu pola naftowego Hungaria obj. w. 35 ks. naft. przy Sądzie grodzkim w Drohobyczu prowadzonej wraz z 44.5 proc. udziałem kopalni „Hungaria”, położonej w Boryslawiu ul. Ponerla wraz z inwentarzem kopalnianym i przynależnościami. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8528 gr. 42, cena zaś wywołania wynosi zł. 6396 gr. 31. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości złotych 852 groszy 84. — Rękojmię należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, a których wolno umiścić fundusze dla małych. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8mej do 18tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska sala Nr. 42 lub w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Drohobycz, 16 stycznia 1937. 282K

II. Km. 969/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Złoczowie rew. II. Edward Lupian, urzędujący przy ul. Zamkowej L. 1 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 lutego 1937 r. o godz. 11tej przed poł. w Skniłowie na Folwarku odbędzie się na wniosek inż. Aleksandra Rostkowicza we Lwowie, ul. Tarnowskiego 85 pierwsza licytacja nieruchomości, składających się z 60 kóp owsa, 85 kóp pszenicy i 85 kóp żyta. łącznej wartości 2.555 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Złoczów, 23 stycznia 1937. 284K

Km. 561/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Birczy Leon Bilecki, mający kancelarię w Birczy na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego 1937 r. o godzinie 13tej w Birczy odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości, należących do dr. Michała Ilnickiego w Birczy, składających się z 2 szaf jasno-politur., 1 kredensu pokojowego z marmurową płytą, 1 stołu pokojowego dębowego jasnego, 1 szafy orzechowego koloru polir., 1 dywanu na podłogę 2m/3m, 6 foteli i 1 kanapki kryte czerwonym pluszem, 1 lustro z konsolką, 1 narzut na otomanę kilimową, 1 kapy na stół z czerwonego pluszu, 1 narzut na otomanę czerwonej z wielobłędziej sierści, 1 otomany krytej szarą płótnem, 1 lampy wiszącej połączanej, 1 bundy koloru sepia w dobrym stanie, 4 kilimów nowych 2m/3m, 2 kilimów 1,5m/2m, 1 kilimu 1,5m/2m, 1 kilimu 2m/3,5 m, 1 krowy czerwono-łuskiej, 1 kasy ogniotrwałej i 1 serwisu porcelanowego na 24 osób oszacowanych na łączną sumę 1810 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Bircza, 23 stycznia 1937. 283K

I. Km. 1068/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. Igo Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w Czortkowie w gmachu Sądu okręg. Nr. biura 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 lutego 1937 o godz. 12tej w Trawnej ad Polowce odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości, należących do Karola Albina, w. dobr. w Trawnej, składających się z 200 kóp pszenicy i 100 kóp jęczmienia, oszacowanych na łączną sumę 7.400 zł., dalej z jednej kasy żelaznej, jednego burka amerykańskiego i jednego kilimu, które nieruchomości zostaną oszacowane przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Czortków, 22 stycznia 1937. 281K

III. Km. 724/35 V. E. 40/37. Obwieszczenie o II-giej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rew. III. Marceł Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Perackiego L. 53 na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1937 r. o godz. 10tej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie biuro Nr. 37 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Eliasza Krausera nie-

ruchomości obj. w. 3811 ks. gr. Stanisławów, składającej się z pbud. 3453 obszaru 106 m kw. i z pgr. 2244/1 obszaru 1590 m kw. położonej przy ul. Bosackiej L. orj. 11, na której znajduje się budynek mieszkalny frontowy, budynek mieszkalny oficynowy, 3 szopy budynek fabryczny (garbarnia), urządzenie garbarni, a to: baseny betonowe, baseny drewniane i beczki. Nieruchomość oszacowana została na sumę 10.340 zł., cena zaś wywołania wynosi 6893 zł. 33 gr. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 1034 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Stanisławów, 11 stycznia 1937. 285K

IV. Km. 1933/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV. Ferdynand Kiesel, mający kancelarię we Lwowie, ul. Janowska Nr. 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia 1937 r. o godz. 11tej we Lwowie, ul. Mickiewicza Nr. 12 odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do dłużników, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV. Lwów, 12 stycznia 1937. 277K

AMORTYZACJE

IV. Co 228/36/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Mozesa Heislera kupca w Boryslawiu, ul. Mickiewicza 29, wdraża się postępowanie w celu amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli, na których cyframi i słowami wypisana była kwota 200 zł. z datą płatności 15 marca 1937 r. i 25 marca 1937 r. z podpisami Franciszek Skoryk. Posiadacz powyższych weksli zwraca się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 60-ciu dni, w przeciwnym razie po upływie tego czasu zostaną uznane za nieistniejące.

Sąd grodzki Oddział IV. W Drohobyczu, dnia 2 stycznia 1937 r. 278

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 10/36. Edykt. Adolf Janik, syn Jana i Józefy Smeczek, urodz. 18 lutego 1891 w Balatitz, zam. w Grzechyni jako żołnierz armii niem. zaginął na wojnie od końca 1918 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego z Marianną Janik ur. Chudzik za rozwiązane zwraca się, aby wiadomiono Sąd albo obrońcę wezła małżeńskiego adw. Dr. Józefa Kubiczka w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. Wadowice, 31 grudnia 1936. 252

I. T. 59/36. Edykt. Jan Włoch, syn Jana i Reginy Wąglarz urodz. 31 maja 1883 w Rajczy zam. w Zwardoniu, wyjechał do Ameryki w lutym 1912 i zaginął od końca 1913 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane zwraca się, aby wiadomiono Sąd albo obrońcę wezła małżeńskiego adw. Dr. Stanisława Kłęczara w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. Wadowice, 31 grudnia 1936. 250

I. T. 97/36. Jan Wnękowski, syn Ignacego i Anny, ur. w Wiśniczku Nowym w roku 1845 względnie 1946, który zawarł związek małżeński z Józefą Kozubką 12 lutego 1870 r., wydzielił się na wiosnę 1884 z Wiśniczka Nowego i od tego czasu nie dając znaku życia o sobie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. zarządza się na wniosek Wiktora i Leona Wnękowskich postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Iona Wnękowskiego zwraca się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 stycznia 1938 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I. W Krakowie, 7 stycznia 1937. 280

I. T. 78/36. Edykt. Jan Gonet, syn Józefa i Katarzyny, urodzony 5 marca 1865 w Korczynnie zaginął około r. 1887 na Węgrzech. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy. Wydz. I cyw. W Jasle, dnia 16 stycznia 1937 roku. 275

I. T. 71/36. Stanisław Łaskawski, urodzony 27 listopada 1883 w Skoloszowie pow. Jarosław, żołnierz 90 pp. b. armii austr. zaginął w czasie wojny w roku 1914. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy. W Jasle, dnia 14 stycznia 1937. 274

T. 132/20. Edykt. Hawryło Zdobycycki, syn Tomasz i Marii z Kapijów urodzony 6 kwietnia 1844 w Nowosielcach wyjechał w roku 1901 do Ameryki i od roku 1912 nie dał o sobie żadnej wiadomości. Wiadomości o zaginionym należy udzielić tutaj Sądowi, który po upływie roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. W Stryju, dnia 4 grudnia 1936. 279

Policja tarnopolska spieszy z pomocą bezrobotnym.

W związku z ogólną akcją Pomocy Zimowej dla bezrobotnych „Rodzina Policyjna” w Tarnopolu zorganizowała z inicjatywy p. inspektorowej Misiewiczowej kuchnię dla bezrobotnych, z której wydaje się codziennie począwszy od 1 grudnia ub. r. 80 obiadów dla najbiedniejszych rodzin. Przy-

gotowanie i wydawanie obiadów odbywa się pod nadzorem dyżurujących z „Rodziny Policyjnej” pan, a to p. kom. Lipskiej i p. podkom. Lonczakowej. Pomoc ta, oparta na funduszu powstałym z zadeklarowanych przez PP. składek, przewidziana jest na cały okres zimy br. Niezależnie od tego Policja Państw. w Tarnopolu urządziła w ubiegłym miesiącu zbiórki publiczną na rzecz Pomocy Zimowej dla bezrobotnych i czysty dochód z tej imprezy w kwocie zł. 266 gr. 90 przekazany został Miejskiemu Komitetowi Pomocy Zimowej dla bezrobotnych w Tarnopolu.

OBRADE KOLEJOWE POLSKO-NIEMIECKIE WE LWOWIE.

W dniu 16 stycznia r. b. ukończyła swe obrady w siedzibie Dyrekcji Lwowskiej Konferencja polsko-niemiecka z udziałem delegatów Dyrekcji kolejowych wileńskiej, warszawskiej, toruńskiej, poznańskiej i katowickiej, oraz delegatów Dyrekcji kolejowych niemieckich, sąsiedzących z P. K. P. w sprawie opracowania rozkładów jazdy pociągów towarowych w ruchu sąsiedzkim z kolejami niemieckimi na okres 1937/1938.

Jednocześnie w siedzibie tejże Dyrekcji lwowskiej odbyła się konferencja przedstawicieli Gł. Zarządu kolei niemieckich, Polskiego Ministerstwa Komunikacji, oraz Dyrekcji kolej toruńskiej w celu ustalenia liczby pociągów towarowych w komunikacji Prusy Wschodnie przez Pomorze.

NOWA SPÓŁDZIELNIA ZDROWIA. — BROSZURA O SPÓŁDZIELNI CZĘŚCI ZDROWIA.

Mieszkańcy wsi Turośnia Kościelna przystąpili do organizowania spółdzielni zdrowia, do której zgłosiło się już 150 osób. Spółdzielnia ta opiera swą działalność na współpracy z miejscowymi spółdzielniami — mleczarską i spożywców. Do spółdzielni przystąpiły również, deklarując po 10 udziałów, 2 gminy, a Ubezpieczalnia Społeczna zadeklarowała 75 zł. miesięcznej składki. Propagatorem tej spółdzielni jest lekarz powiatowy dr. K. Niedźwiakowski. Spółdzielnia w Turośni Kościelnej jest już trzecią inicjatywą tego rodzaju na terenie Polski. Pierwsza spółdzielnia zdrowia powstała w Markowej, pow. Przeworski, drugą organuje się w Sochaczewie. W ruchu spółdzielczości zdrowia przodują Słowianie: Jugosławia i Bułgaria. Poza tym rozwijają się spółdzielnie zdrowia w Japonii.

Związek Spółd. Roln. i Zarob.-Gospod. przystąpił do wydania broszury K. Wyszomirskiego o spółdzielni zdrowia. Broszura opracowana jest na podstawie obserwacji spółdzielni zdrowia w Markowej. Organizatorzy podobnej akcji zdrowotnej znajdują w broszurze cenny materiał dotyczący kosztów założenia, budżetu i gospodarki tej placówki. Broszura ukazuje się w ciągu najbliższych dni i sprzedawana będzie w cenie 30 gr. za egzemplarz.

Giełda z dnia 25 stycznia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89, Berlin 212.78, Amsterdam 289.50, Kopenhaga 115.75, Londyn 25.92, Nowy Jork czełki 5.28 i jedna czwarta, kabel 5.28 i pół, Oslo 130.20, Paryż 24.65, Praga 18.46, Sztokholm 133.70, Zurych 121, Mediolan 27.88. Papiery procentowe: 3 proc. inwest. 64.50, 5 proc. konwers. 55.25, 5 proc. kolej. 51, 7 proc. stabiliz. 444. Akcje: Bank Polski 108, Cukier 26.50, Lila pop 13, Norblin 54, Starachowice 32.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach oraz egzekutywna sprzedaż jęczmienia. Pszenica, kukurudza, siemię i rzepak podrożały, natomiast otręby potaniały. Tendencja na ogół skłania się ku wyższym. Uspokojenie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jedn. czerwona 26.25—26.50, jedn. biała 26—26.25, owies stand. I. niezad. 18.75—19, I. A lekko zad. 18.25—18.50, II. niezad. 18.25—18.50, II. lekko zad. 17.50—17.75, kukurudza krajowa 18.50—19, siemię konopne 35.50—36, rzepak ozimy 52—53, otręby żytnie 13—13.50 pszenne grube 14.25—14.50, mialkie 14.50—17.50. Inne kursy niezmiennione.



Decydując się na podróż rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej

Programy

Wtorek, 26 stycznia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik poludniowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: Audycja dla dzieci. 16: Płyty. 16.15: Skrzynka PKO. 16.30: Płyty. 17: „Dni powszednie państwa Kowalskich” powieść mówiona. 17.15: Audycja muzyczna. 17.50: Monolog. 18: Pogadanka. 17.10: Pogadanka sportowa. 18.20: Płyty. 18.35: Szkic literacki. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: „Dyskutyjmy”. 19.20: Koncert rozrywkowy. 20: Koncert symfoniczny. 22.30: Szkic literacki. 22.45: Muzyka taneczna.